

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 4. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: W Lwowie biuro administracji „Gazety Nar.“

Od administracji. Przedpłata na rok 1879 wynosi w miejscu rocznie 18 złr.

traktatowej w mniejszości, a w większości są właśnie ci, z którymi Koło polskie głosuje zgodnie w delegacjach wspólnych.

użnani a raczej uzurpowali to prawo dla rajchsratu. Więc już z uchwały Koła sejmowego o solidarności, wyprowadzili stanczyce takie konsekwencje, że

ni. Ale zdziwił nas ten tego zaprzeczenia, ten stanowczy, pozabawiony wszelkiej dwuznaczności. Wprawdzie można było przypuścić, że wgląd na Francję, skłonił Anglię do wyparcia się

wet powodu do takich zmian wobec potulności Izby posłów dla obecnego systemu i jego polityki.

Przedpłata na rok 1879 w miejscu 18 złr. na prowincji 24 „ na I. kwartał 1879 w miejscu 4 złr. 50 ct. na prowincji 6 „

„Ale my tego zarzutu nie robimy ani dr. Grocholskiemu, ani Kołu. My wcale inne znaczenie przypisujemy proponowanej przez pana Grocholskiego rezolucji.”

Northcote przed dwoma dniami zaprzeczył w parlamencie pogłoskom o mającej powstać nowej anglo-tureckiej konwencji.

Rzecz prosta bowiem: nie mogło mu przecież na tem zależeć, aby Francję, stojącą w ekwilibrystycznej równowadze

„Natiomati rozumie się samo przez się, że rząd, któremu jako warunek użyczenia zaufania stawiano antagonizm do polityki zewnętrznej,

Lwów 19. grudnia. (Sofista wiedeńskiego Koła polskiego w Dzienniku Poznanskim. — Do jakich rozmiarów stanczyce posunęli teorię o solidarności uchwaloną przez Koło sejmowe.

Inny delegat, korespondent Kurjera Pozn., należący do najczystszej rasy stanczyków, odsłania znowu kilka zakulisowych tajemnic z Koła polskiego.

„Ale jednak pozwoliliśmy sobie wątpić, pozwoliliśmy sobie też chętniej, że jak to wykazał nam niedawno, konwencja cypryjska potrzebuje koniecznego dopełnienia.”

Teraz można poniekąd żywić nadzieję, że sprawy lojalistyczne a zarazem i moralniejszym pójdą torem.

„Tak się przedstawia obecne położenie pod względem teoretycznym i praktycznym, a rozebrawszy je dokładnie, obaczy się, że niema w niem nic, coby utworzenie gabinetu ściśle wiernokonstytucyjnego utrudnić lub zgłota uniemożliwić zdołało.”

W obrad Koła polskiego w Wiedniu czasem tylko jeden lub drugi z delegatów napisze do Czasu, Dziennika Poznanskiego lub Kurjera Poznanskiego, aby wystawić w najlepszym świetle działania delegacji, a działania przeciwników

„Koło delegacyjne pozwoliło tylko panu Kabatowi wygłosić własne zapatrywanie; ale pan Kabat w mowie swej tego nie powiedział, a więc uchodzi ona na zewnątrz i musi uchodzić za mowę, wygłoszoną imieniem Koła delegacyjnego.”

Pierwsze jest niemożliwe ze względu na interesa Anglii, drugie niepraktyczne ze względu na Europę.

W wyjazd hr. Alfreda Potockiego do Pesztu, dokąd został przez cesarza powołany, nimało wrzawy narobił w kręgach centralistycznych;

„I znowu ziszcza się jedna z przepowiedni artykułu naszego o „dwóch przegranych”.

SZKICE KAUKAZU.

(Z życia Abchazów i Swanetów) przez WACŁAWA MASZKOWSKIEGO.

Z murów zamku duże kamienie gradem padają, atakujących zniżając szeregi. Jedni, krwią zbroczeni, podruzgotani, w dół lecą z ostatniemi przekleństwem na ustach, inni z krzykiem i wyciem pną się coraz wyżej.

„I postawiwszy taką teorię o solidarności — uderza korespondent na dr. Enzebiusza Czernkowskiego, iż po mowie Kabała złożył mandat delegacyjny, nie chcąc się z zapatrywaniem Kabała solidaryzować.”

Nie mogliśmy jednak sobie wyjaśnić, dlaczego Northcote tak stanowczo wszystkiemu zaprzeczył? Rozumieliśmy, że mógł zaprzeczyć, bo zwycajam się zaprzeczać temu wszystkiemu co

Jeśli czytelnicy, jak sądzę, ignorowali Daniela, to czytelniczki postąpiły sobie w tym względzie zupełnie inaczej.

Milczyna za przedstawienie ich tak, jak mi nakazuje moja prawdomówność. Jedyna teść wina owego tryumwiratu jest ta, że nie zdołał sobie zaskarbić względów szanownych czytelniczek,

Sarkis wpada do zamku, przebiega wszystkie izby, przetrząsa zakątki, rozpaczliwym głosem

przywolając Ninę; — nikt mu się nie odzywa. Wszędzie cicho, nigdzie żywej duszy. Wybiega na dziedziniec, załamuje ręce i dzikim, rozpacziwym głosem powtarza imię siostry.

Dawno już my się rozstali z Danielem i Belą i wypada nam teraz poświęcić im kilka chwil czasu. Nie wiem co myślał szanowni moi czytelnicy o stanie serca Daniela, sądzę zaś, że nie myślał

skonale, ale z całą historyczną dokładnością, to przecież muszą uwzględnić Daniela, będącego dość ważnym, chociaż bezwiednym czynnikiem w ówczesnych wypadkach,

„Otoż, w skutek postanowienia przenikliwej pani, szkarady Daniel był w tej szczęśliwej pozycji, że mógł się zakochać. Nie broniłem mu tego jedynie z powodu, że nie lubię krepować





